



# GAZETA II RZECZPOSPOLITA

**Drodzy Członkowie Partii II Rzeczpospolita Polska,  
Sympatycy i Przyjaciele**

## **„Związek Socjalistycznych Republik Europejskich Atakuje!”**

Jaśnie Angela opuszcza niedługo swoje stanowisko i równocześnie swego protegowanego. Donaldziunio po latach nic nie robienia i zarabiania za nic, musiał ewakuować się z ciepłej posadki w ZSRE. Tylko czy nie za szybko? Nie szkoda tych kilku miesięcznych kroci które nie trafią do jego kieszeni? A może jednak trafią! Przecież w tej sytuacji każdy grosz się liczy! A przecież wiernie służył jak pies!!! To mu się należy! Chyba, że jak władza w Brukseli się zmieni, to będzie syndrom Ukrainy? Tym bardziej, że myślał, iż jego powrót z ewakuacji do ZSRE i odniesiony tam „sukces”, będzie odebrany w tej zaściankowej Polsce jak powrót „zbawcy” i powtórzy sukces Marszałka, że będą go witać tłumy. A tu rozczarowanie, ani białego konia, ani wiwatujących tłumów. Co za niewdzięczny naród, to on zostawia taką intratną posadkę a tu tylko kolesie z bandy. I to jacy, sami umoczeni, z wymuszoną radością na twarzy. Nawet nie przygotowali mu, co ma powiedzieć, czemu wraca! A na ich licach więcej zakłopotania niż radości. Wprawdzie to tylko P.O. czytaj pełniący obowiązki ale Borys już nie może brylować, bo nie jest, jaśnie oświeconym, prezesem, wprawdzie zrobił go szefem klubu ale to tylko klub a nad nim jest już P.O. Wprawdzie, ten powrót tak strasznie go zmęczył, że natychmiast po wygłoszeniu swojej „diagnozy” o strasznej sytuacji w Polsce i pokazaniu paru, gestów „przyjaźni” dla krajowego państwa, musiał się udać na wypoczynek. Tych mądrości na dowolny temat, poczynając od programu +500, nie mylić z 500+ przygotowanego przez jego następczynię, którego nie mogła wprowadzić bo minister powiedział, że „pieniędzy nie ma i nie będzie” (czyżby ktoś ukradł? tylko kto)? Przecież nie koleżanka Ewka bo ona nawet nie wiedziała, że jest coś takiego jak pieniądze! No cóż, niestety nie zdążyła wdrożyć tego planu w życie, bo żyta, czy też siana, nie było. Był tylko owies wystający z butów. Jedyne co jej się udało, to przez pomyłkę zapowiedź droższego prądu!

Jak zbawca wycocznie i posilił się ośmiorniczkami z kolesiami, ale tylko z tymi którzy na to zasłużyli a są jeszcze na wolności, to przedstawi narodowi plan jak szybko osiągnąć sukces w tym obecnym kryzysie. Ma w tym wprawę, bo zanim wyjechał wyprowadził Nasz kraj z kryzysu, sprzedając za grosze co się da, a co nie, to zlikwidował. Było zbędne i ciążyło jego wspaniałemu wizerunkowi. W ZSRE nie miał już takich możliwości, trzeba dodać, niestety!!! Mamy teraz małą próbkę tych możliwości, otóż jeden z czołowych działaczy tej „zacznej” organizacji, nawołuje aby wypłacić tego 500 z „ich pomysłu”, a zostało to udowodnione bo Donaldziunio powiedział, że tak było, a teraz realizowanego przez tych koszmarnych nieudaczników, uzależnić od zaszczepienia się rodziców Covid-em !!! Proponujemy iść dalej, nie tylko rodzice, ale i rodzeństwo, dziadkowie i pradiadkowie, ciotki z wujkami, a jak spodziewa się za kilka miesięcy siostrzyczki czy braciszka to oni w brzuszku też muszą się zaszczepić obowiązkowo! Inaczej nici ze szmalu, coś za coś. Idźmy dalej, proponujemy aby każde dziecko które korzysta z tej „jahnuzny” zostało zobowiązane do osobistego przyniesienia, nawet jak jest niemowlakiem, i przekazania jednemu z właściwych wybrańców narodu, zobowiązania, podpisanego własną krwią, że rodzice w najbliższych wyborach zagłosują na „Pełniącego Obowiązki”. Wtedy dziecku zdeponuje się jałmużnę na specjalnym koncie bankowym i jak sprawdzi się, że w „tajnym głosowaniu w wyborach”, rodzice zagłosowali tak jak się zadeklarowali, to „pieniądze” bank wypłaci rodzicom, oczywiście po potrąceniu kosztów otwarcia konta i jego utrzymania na preferencyjnych warunkach ok. 90%. Szmal znowu będzie we właściwych kieszeniach. Głupota nie boli właściciela, jest tylko niestrawna dla, na szczęście, większości mądrego Polskiego narodu.

Donaldziunio tymczasem wycoczywa i nabiera sił do walki o obronę „jedyne wolnego medium” w tym kraju, którego właścicielem jest olbrzymia Amerykańska firma. Zarejestrowana obok wielu innych „firm” w jednym pokoju na lotnisku, jednego z krajów w ZSRE. Zatrudniająca ogromną ilość pracowników szt. „0” których musi utrzymać i Jeszcze zapłacić tam podatki. No biedni, jak się zmienia przepisy, to z czego oni będą żyli! Przecież Donek z kolegami nie podzielił się z nimi, bo sami mają mało a tam tylu pracowników zapewne z wielodzietnymi rodzinami na utrzymaniu !!! W Polsce taką firmę nazywa się po prostu „stupem”.

O „TSUE”, już wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach. ZSRE ze stolicą w Brukseli i jego urzędaszy, udowadniają nam swoją mądrość i

jedynie słuszną linię, nie tylko w sprawie zamykania kopalń, czy obsady sądowictwie, czy też wyrokują o podległości krajowych konstytucji rozporządzeniom „najmądrzejszych” z mądrych z zawodu urzędasów z ZSRE! Tym razem te orły, o dziwo, zajęły się nie Polską czy zawsze dyżurnymi Węgrami ale Francją i jej siłami zbrojnymi. Swoją czujność wykazali analizując warunki i czas „pracy”, żołnierzy Francuskiej Armii. Zawsze uważaliśmy, że żołnierz pełni służbę a nie pracuje. Jak człowiek zawsze się musi uczyć od „mądrzejszych”! Wyobraźcie sobie, że z ich „analiz i przemyśleń” wynikało iż żołnierze pracują za ciężko i za długo bo ich czas „pracy” jest dłuższy od pracowników cywilnych a to jest dyskryminacja i niewolnictwo! A tym bardziej, że nie zgadza się z urzędniczym „myśleniem”. Widać już nawet Francja nie może liczyć, na jak to powiedział jakiś czas temu jeden z „wysokich z zawodu urzędasów” ZSRE, „Francja jest dużym krajem i trzeba ją traktować elastycznie”. Widać w Brukseli elastyczność do Francji już się wyczerpała! Nawet Emanuel zareagował i nieśmiało sprzeciwiając się urzędnikom, argumentował, że to chodzi o bezpieczeństwo państwa i taka jest potrzeba. Zamiast im ostro powiedzieć, żeby się odp....! Widać zapomniał biedak, że urzędaszy ze Związku Socjalistycznych Republik Europejskich z jej stolicą w Brukseli, uznali już dawno, że niema państw narodowych i jest tylko ZSRE w którym to Oni Sprawują Władzę!!! A o bezpieczeństwo nie ma się co martwić, Angela jest w dobrej komitywie Władimirem i Donkiem a jak ten drugi zdobędzie u „siebie” władzę to nawet ze strony uzbrojonej po zęby Polski, nic Francji i światu nie będzie grozić! Dla tego trzeba dokończyć rurociąg i czuć się zupełnie bezpiecznie! Wprawdzie, Polacy chcą wmówić całemu światu, że był już kiedyś taki pakt „Ribbentrop - Mołotow” ale to „oczywiste kłamstwo”, powtarzane nawet tysiące razy nie stanie się uznaną w świecie prawdą! Jak powiedział jeden „Niemiecki Klasyk”. Pewnie ten pakt dotyczył wyłącznie wymiany kulturalnej między „Trzecią Rzeszą Niemiecką” i jej Nazistami, których, notabene, już „nie ma” a „ZSRR” z jej Komunistami, których też już „nie ma”!

Tym razem pakt „Angela - Władimir” dotyczy tylko wymiaru biznesowego i nie ma nic wspólnego z polityką a tym bardziej bezpieczeństwem!!! Uwierzcie, bo jak nie uwierzcie to Brukselski urzędasz każe Wam uwierzyć a niewiara stanie się surowo karalnym przestępstwem! Syberia z łagami jak zwykle, czeka, na nowych, jak zwykle, „dobrowolnych” osiedleńców.

Teraz dowiadujemy się, że urzędaszy z Brukseli wymyślili sobie, że ZSRE ma być pierwszym bez emisyjnym CO2 tworem na świecie. Jak mamy do tego dojść? Otóż wszyscy będą mogli emitować ten dwutlenek węgla, pod warunkiem, że kupią sobie od urzędasów z ZSRE w Brukseli bony pozwalające na emisję. Oczywiście to tak ironicznie w skrócie. Pytamy zatem: Czy nawet, jeżeli Europa zlikwiduje wszelkie źródła emisji łącznie z likwidacją zwierząt na początku a później i ludzi, to powietrze nad ZSRE będzie pozbawione CO2? Czy nie napłynie ono z nad Chin, Indii, Rosji itd.? Czy mają zamiar wybudować mur ostonościowy do stratosfery który zatrzyma napływ CO2 z zewnątrz? A co z wulkanami których erupcja i jeden wybuch powoduje większą emisję tego gazu, niż cała Europa produkuje go przez cały rok! Czy zakorkujecie im kraterę? Czy każecie im wykupić swoje prawa emisyjne? A co z pożarami lasów? Z którymi mamy aktualnie do czynienia w Grecji, Turcji, Hiszpanii a nawet w Polsce? Czy te wszystkie kraje będące w tragicznej sytuacji, też będą musiały wykupić od unijnych idiotów prawa do emisji? Biedni idioci, wymyślajcie takie kretyństwa a za chwilę rozwalicie ten swój ZSRE!!! Wielka Brytania, nie mogła patrzeć na te wasze i Donka głupoty i pożegnała się z wami na dobre. Teraz Wy pożegnaliście się z donkiem i podrzuciliście to zgnite kukulcze jajo Polsce, no trudno. Polska zawsze przygarniała przybłądy od wieków i dawała azyl, taka jest jej tradycja, a to że oni odwdzięczali się za to zdradą i szkalowaniem? To już niech oni biją się w piersi, jak je mają! Wydawało się, że coś tak wielkiego i trwałego jak ZSRR i Demoludy nie mogą przestać istnieć, a jednak przestały i niedługo Wy sami doprowadzicie do takiego samego końca swój ukochany twór „ZSRE”, amen!

## **„Jak Mamy Traktować Informację Covidową?”**

Kiedyś nazwano by to po prostu kłamstwem, lub jeszcze mocniej oszustwem!!! Dziś nazywa się to informacją!

Czy pamiętacie takie doniesienia z jakże „wzorcowego państwa” jakim jest, Izrael, że jego obywatele są niemal w 100% zaszczepieni na Covid? I tak zapewne jest, tego nie poddajemy w wątpliwość!!! Tylko kto nam



wy tłumaczy, dla czego wzrasta zachorowanie na Covid, w Izraelu, jak wszyscy są zaszczepieni? Znawcy i „Autorytety” podają swoje mądrości, że zarazają się od nie zaszczepionych chorych i nosicieli!!! No wydawałoby się to logiczne, tylko mamy takie nieśmiałe a nawet zapewne nielogiczne, pytanie: skąd się tam wzięli nie zaszczepieni i chorzy? Przecież kraj zamknięty i obcych nie wpuszczają, a wszyscy „swoi” są podobno zaszczepieni? To jedno pytanie, a drugie: To jak są wszyscy zaszczepieni, to ta szczepionka działa przeciw zarażeniu, czy nie? Jeżeli nie to nie nazywajmy jej szczepionką przeciwko! Nazwijmy to preparatem który łagodzi przebieg choroby, o ile łagodzi, bo to są dwie różne sprawy! Jak zawsze bezpłatnie podpowiadamy, Kochani znawcy i autorytety, zanim otworzycie buzie, uzgodnijcie między sobą co gadacie, a kłamstwo pozostanie kłamstwem ale będzie skuteczniejsze w działaniu! A tak, jak to zapewne mówili wasi przodkowie, „nie róbcie z gęby cholewy” bo to niszczy znaczenie słowa autorytet, a na pewno obniża Wasz i nie tylko Wasz autorytet!

Dziennikarze szukający sensacji, szastają tymi niespójnymi informacjami na lewo i prawo, wywołując u jednych strach i niepewność, u innych, złość i szukanie potwierdzenia teorii spiskowych na których istnienie wypowiadają się inni znawcy i autorytety. Na szczęście jeszcze mamy wolność w myśleniu i wyborze decyzji, do póki urzędaszy nie stwierdzą, że to oni są największymi znawcami i autorytetami w dziedzinie Covid i dla „Naszego dobra” wprowadzą „dobrowolny obowiązek” szczepień ze stosownymi restrykcjami i karami dla sceptyków i przeciwników szczepień, po prostu nie „zaszczepionych” !!! Ludzie przywróćmy zdrowy rozsądek, logikę i rzetelność w życiu codziennym! Bo na razie przoduje głupota, cwaniactwo, kłamstwo i złodziejstwo.

### „Darmowe Loty”

Czy chcielibyście polatać helikopterem? A do tego za darmo? Czemu nie, jak człowiek jedzie kilkanaście godzin przez Polskę w nasze piękne Polskie Tatry, to coś mu się za to należy! Jak pomyślał tak zrobił, ubrał się w zimie w krótkie gatki i stosowną do tego koszulkę i poszedł w wysokie góry jako „zaprawiony w ekstremalnych wyczynach”, może tak myślał, a może to było zupełnie inne myślenie?

Innym przykładem może być wyprawa w wysokie Tatry przez „wytrawną taterniczkę” i też zwolenniczkę wypraw może mniej, ale też ekstremalnych i na szlak wybrała się w stosownych „turystycznych” szpilkach, zapewne nowiusieńkich, niech inne widzą jakie są śliczne i drogie, a jakie wygodne!

Takich przykładów można mnożyć bez liku, a jak już ma się dość tych wyczynów, to wzywa się GOPR i niech „frajerzy” znoszą mnie na dół bezpiecznie a jeszcze lepiej jak zwożąc Helikopterem, można się będzie pochwalić znajomym, że za darmo leciałem, leciałam, helikopterem i jak było fajnie!!!

Cenimy Ratowników GOPR, bo to prawdziwi bohaterowie, idą z pomocą każdemu bez względu na porę dnia, roku, warunki atmosferyczne i miejsce akcji. Czasem jest to kilkugodzinna a czasem kilkunastogodzinna akcja w której zaangażowanych jest mnóstwo ludzi oddanych całym sercem i ciałem temu co robią, ratowaniu innych, tylko dla czego mają za friko narażać swoje zdrowie, a czasem nawet i życie dla ratowania turystycznych górskich idiotów! Co innego jest turysta któremu na szlaku przydarzył się wypadek a co innego ktoś kto z głupoty czy wyrafinowania naraża siebie i innych na niebezpieczeństwo. Pewnie niektórzy powiedzą, że nie robią tego zupełnie za darmo, że pewnie coś tam mają, może, tylko dla czego nie zapłacą za to debile bawiący się w turystykę ekstremalną. Niechby na taką eskapadę w samych majtkach i szpilkach wybrali się na Słowacji czy w Czechach, To musieli by wracać bez tych szpilek i majtek, lżejsi o pokrycie kosztów takiej akcji ratowniczej. Nie mówiąc o wyprawie w Austrii. Masz możliwość wykupić ubezpieczenie i to ubezpieczyciel pokrywa ewentualne koszty! Tylko czy na pewno ubezpieczyciel pokryje koszty eskapady w podkoszulku i na szpilkach, czy po opróżnieniu „flachy”? Na pewno nie, ale jest wolność i każdy ma prawo wyboru, tylko skończmy płacić wszyscy za nieodpowiedzialnych idiotów i udawać, że jest OK. Niech za głupotę płacą sami idioci!!! Dla niektórych jest to okazja do dodatkowej atrakcji w górach.



Chcą przeżyć lot helikopterem w swoim „ekstremalnym” życiu na trzeźwo, niech sobie wykupią wycieczkę z przelotem ale na własny koszt a nie na koszt całego społeczeństwa. Wtedy dowiedzieliby się ile kosztuje taka atrakcja. A tak, to jest dla nich bezpłatna przygoda o której będą opowiadać

znajomym, takim samym jak oni. Jednak koszty takiej akcji idą w dziesiątki a czasami setki tysięcy złotych naszych pieniędzy z podatków!

Pozdrawiamy GOPR - owców i dziękujemy Wam za Odwagę, Oddanie i Poświęcenie, jednak głupota powinna zacząć boleć jak nie fizycznie to przynajmniej finansowo.

### Kierowcy „Zupełnie Nadzwyczajna Kasta” Do Bicia 24

W tym cyklu opisujemy urzędnicze wyczyny ludzi „odpowiedzialnych” za bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym. Dziś też mamy kilka przykładów, jak zwykle nie podajemy nazw tych miejsc, bo problem jest ogólnopolski a każdy z tych urzędasów który rozpozna swoje „dzieło” może zacząć myśleć i przestać robić takie głupoty.



Oto na zdjęciu pierwszy przykład, nadmiar zbędnych znaków, teoretycznie, jeszcze nikomu nie zaszkodził, poza kosztami i przyzwyczajaniem kierowców do braku potrzeby zwracania na nie uwagi i ich przestrzegania. Otóż znaki informacyjne stojące na samym skrzyżowaniu podają informację spóźnioną! A znak zakaz zatrzymywania i postoju może dotyczyć najwyżej rowerowej rikszy, bowiem obowiązuje na odcinku krótszym niż długość „malucha” a odległość od skrzyżowania nie pozwala na postój. Wynika to z przepisów RD. Ale pewnie z zawodu urzędnik tego nie wie bo jeździ po nowoczesnemu, rowerem albo ekologicznie na hulajnodze a takich „kierowców” znajomość przepisów ruchu drogowego nie obowiązuje. Jak święte krowy, które domagają się tylko przywilejów!!! Na tym zdjęciu nie widać jeszcze pracy artystów malarzy od znaków poziomych, są naprawdę piękne, widać w nich ducha artyzmu, co najmniej kilkanaście tysięcy wydane na nasze bezpieczeństwo. Czujecie się już bezpiecznie? Bo my tak!



A teraz przykład z Bogatej Gminy, a co jak szaleć to szaleć. A kto bogatemu zabroni? Droga na peryferiach ludzkiej egzystencji, w promieniu kilku kilometrów nie ma żadnych domów ani zabudowań gospodarczych, za to mamy wypasione przejście dla pieszych. Oświetlone ekologicznie, solary zasilają lampę oświetlającą przejście i żółtą pulsującą, ostrzegającą kierowców, że zbliżają się do przejścia dla pieszych zbudowanego w formie progu zwalniającego, wymuszające zdjęcie nogi z gazu, dla bezpieczeństwa licznych przechodniów. Szkoda tylko, że kierunek ułożonych z kolorowej kostki brukowej sugeruje aby przechodzić, przechadzać się wzdłuż drogi a nie w poprzek! No cóż nasza głupota jest niewybaczalna, no oczywiście, że wszystko jest dobrze, przecież w poprzek drogi nikt przechodzić nie będzie bo z jednej i drugiej strony tej arterii są rowy odwadniające a za nimi pola! To tylko głupi by chodził w poprzek bo po co? A tak to ma jasno bezpiecznie i może sobie chodzić przez całą noc raz w jedną a raz w drugą stronę aż do granicy zasięgu tak wspaniałego oświetlenia, tylko skąd ma się tam wziąć ten pieszy? Może by z zawodu urzędnik pomyślał o jakiejś specjalnej komunikacji dowożącej tam przechodniów, a może sprytny urzędnik zgłosił tę fotowoltaikę do systemu energetycznego i odbiera zasłużone pieniądze? Na pewno Minister od ekologii może zgłosić to wspaniałe dzieło do obliczeń należnych nam bonów na obniżenie emisji CO2. Prawdziwy geniusz z tego urzędnika, trzeba zawnioskować do przełożonych o zasłużoną premię dla niego. Życzymy sobie więcej takich nowatorskich i bezpiecznych przejść dla pieszych. Redakcja życzy czytelnikom bezpiecznego każdego przejścia.

**Naszą prośba jest wciąż aktualna !** Kochani, jak zwykle prosimy o pomoc w rozpowszechnianiu naszej gazetki. Posyłajcie ją dalej znajomym i nieznajomym. Obserwujcie co „rządzący w naszym imieniu” wyprawiają!!!